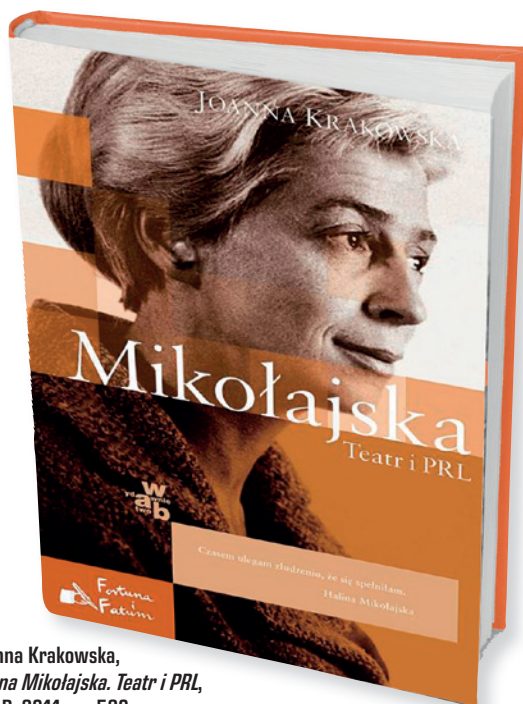


# Na scenie Peereleu



Joanna Krakowska,  
*Halina Mikołajska. Teatr i PRL*,  
W.A.B. 2011, ss. 520.

**H**alina Mikołajska nie jest już postacią powszechnie znaną. O wybitnej aktorce i działaczce opozycji demokratycznej pamiętają, jak się wydaje, jedynie teatrolodzy i badacze dziejów PRL. Po jej rolach teatralnych pozostały tylko czarno-białe fotosy i nieco recenzji, a w filmie i telewizji nie zagrała postaci, z którą byłaby powszechnie kojarzona. Ponieważ zmarła dwa tygodnie po wyborach 4 czerwca 1989 roku, nie mogła też odegrać żadnej roli w budowaniu demokratycznej Polski – pytanie zresztą, czy w ogóle by chciała włączyć się w politykę, gdyż swojej aktywności w Komitecie Obrony Robotników nie traktowała jako politycznej, lecz uważała ją za moralny obowiązek wobec krzywdzonych i poniżanych przez peerelowskie władze.

Joanna Krakowska postanowiła napisać biografię aktorki i opozycyjnej działaczki, co nie wydaje się na pozór rzeczą skomplikowaną. Wystarczy poczytać listy, dzienniki, recenzje, przeprowadzić rozmowy z krewnymi i przyjaciółmi. Zacząć od dzieciństwa, pokazać drogę na scenę i ku wyżynom aktorskiego kunsztu, dorzucić garść szczegółów z życia prywatnego, przeanalizować motywy przystąpienia do opozycji i pokazać formy działalności. Okrasić całość paroma anegdotami, może jakąś pikantniejszą plotką. I gotowe.

Halina Mikołajska jednak wymknęłaby się takiej sztabowej biografii i Joanna Krakowska doskonale zdawała sobie z tego sprawę. Jej bohaterka zdecydowanie bowiem nie była osobą tuzinkową: „Jeśli przyjrzyć

się jej rolom i spektaklom, można dostrzec w nich zarys całej historii teatru powojennego, jego głównych nurtów i dokonań [...]. Jeśli przyjrzyć się pozateatralnej działalności Mikołajskiej, to widać, że polegała ona przede wszystkim na dawaniu świadectwa prawdom zakazanym i ocenzurowanym, na głośnym mówieniu o sprawach zatajanych przed opinią publiczną. Jeśli zaś przyjrzyć się otaczającemu ją światu, to widać, że powiązania osobiste i towarzyskie sytuowały ją w centrum życia artystycznego i intelektualnego”. To wyjątkowe przenikanie się sfery prywatnej z publiczną określiło sposób skonstruowania tej książki. Trzy słowa-klucze: aktorka, teatr i PRL zostały zestawione ze sobą we wszystkich możliwych kombinacjach: aktorka w teatrze, aktorka w PRL, teatr w PRL, PRL w teatrze, a nawet teatr w aktorce i PRL w aktorce – i wszystkie te aspekty złożyły się na tę znakomitą biografię. Choć „biografia” to za mało na określenie pracy Joanny Krakowskiej, gdyż dostaliśmy też historię powojennego teatru i powojennej Polski, z Mikołajską jako czynną uczestniczką albo chociaż świadomą obserwatorką. Raz na pierwszy plan wysuwa się aktorka, innym razem wydarzenia historyczne, które ostatecznie okażą się ważne i dla jej życia, i kariery.

Mamy do czynienia z książką wybitną, napisaną z niezwykłym rozmachem, ale – co bardzo ważne – przystępną i wciągającą. Krakowska nie posługuje się językiem hermetycznym, wręcz wykpiwa niekiedy stylistyczne maniery recenzentów teatralnych, którzy pretensjonalnym stylem pokrywają ubóstwo myśli. Nie wiem, czy zastosowany przez autorkę sposób opowiadania o teatrze jest nowatorski (na pewno jednak przemawia nawet do laików), ale niewątpliwie jej podejście do dziejów PRL jest bardzo świeże i zrównoważone: nie ma laurów i nagan, żadnych łatwych i pochopnych ocen, pokazane są racje wszystkich bohaterów. Ujmująca jest próba przedstawienia działalności KOR od kobiecej strony; szkoda, że ubóstwo źródeł – świadectw pozostawionych przez członkinie komitetu – nie pozwoliło poszerzyć tych rozważań.

Joanna Krakowska zasługuje na wielkie uznanie jako wnikliwa badaczka i świetna pisarka, a jej podejście do pracy biografów – „trzeba wyzbyć się pychy wszechwiedzącego i znającego przyszłość narratora i powściągnąć podsycający przez dzisiejsze dyskusje i spory zapal do łatwych ocen” – powinno stanowić wzór dla wszystkich, którzy podejmą się przedstawiania nam życiorysów ludzi uwikłanych we wciąż nieodległe wydarzenia. 🍷